

## Wynagrodzenia pracowników w majątku ziemskim Nieborów Janusza Radziwiłła w latach 30. XX w.

### Wstęp

Badania na temat poziomu wynagrodzeń pracowników Janusza Radziwiłła w majątku nieborowskim możliwe były do przeprowadzenia dzięki archiwaliom zachowanym w Muzeum w Nieborowie, stanowiącym część akt podworskich. Są to zestawienia kadrowe i księgowe dawnej Administracji Dóbr i Interesów Księcia Janusza Radziwiłła. Istniejące akta w większości obejmują dokumentację z lat 30. XX w. Wstępne wyniki moich badań zostały opublikowane w materiałach z V sesji naukowej zorganizowanej w Muzeum Zamoyskich w Kozłówce 12–14 X 2011 r. i miały na celu głównie odtworzenie stanu zatrudnienia w majątku<sup>1</sup>.

### Właściciel majątku nieborowskiego

Książę Janusz Franciszek Radziwiłł (1880–1967) został właścicielem majątku Nieborów w 1904 lub 1905 r. Nabył go od Marii z Zawiszów, wdowy po swoim stryju, Michale Piotrze Radziwiłle (1853–1903). Co prawda dokumenty były datowane na 1 XI 1905 r.<sup>2</sup>, ale we wspomnieniach książę Janusz stwierdził, że „odebrał” majątek w 1904 r. Podkreślił też, że pałac był zarażony grzybem, trzeba go było przebudować, a ponieważ majątek ziemski „był lichey, dochodów nigdy nie dawał, [...] był zawsze dla mnie nie tyle źródłem dochodów,

---

<sup>1</sup> J. Durka, *Stan zatrudnienia oraz uposażenie służby w majątku Janusza Radziwiłła w Nieborowie w latach trzydziestych XX wieku*, w: *Ziemiaństwo na Lubelszczyźnie V. Praca i życie w majątku ziemskim*, red. H. Łaskiewicz, Lublin 2012, s. 471–488.

<sup>2</sup> J. Jaruzelski, *Radziwiłł Janusz*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 30, Wrocław–Warszawa–Kraków 1987, s. 215.

ile dużych kłopotów i kosztów”<sup>3</sup>. Poprzedni właściciel Nieborowa, Michał Piotr Radziwiłł utrzymywał bliskie kontakty z ojcem Janusza Franciszka – księciem Ferdynandem (1834–1926), długoletnim prezesem Koła Polskiego w berlińskim parlamencie. Dla Ferdynanda Radziwiłła, mieszkającego na co dzień w Berlinie, istotna była odbudowa odziedziczonego majątku w Ołyce na Wołyniu. Nieborów był więc wygodnym przystankiem w podróżach z Berlina na Wołyn i z powrotem. W związku z tym podróżujący z ojcem Janusz Radziwiłł znał Nieborów od dzieciństwa. Było oczywiste, że kiedyś będzie zarządzał dobrami rodzowymi, dlatego też otrzymał odpowiednie wykształcenie. Przez rok studiował prawo na Uniwersytecie Fryderyka Wilhelma w Berlinie, a od 1901 do marca 1903 r. nauki przyrodniczo-ekonomiczne w Wyższej Szkole Leśnictwa w Eberswalde koło Berlina. Po zakończeniu studiów od wspomnianego już, bezdzietnego stryja, Michała Piotra Radziwiłła, otrzymał majątek Szpanów w pobliżu Równego na Wołyniu. Kiedy więc niedługo później młody książę przejął Nieborów, był już wykształconym człowiekiem, przygotowanym do prowadzenia majątku. Miał też okazję udowodnić to, zastępując swojego ojca w zarządzaniu innymi majątkami.

Janusz Radziwiłł udzielał się bardzo aktywnie, zarówno w polityce, jak i gospodarce<sup>4</sup>. Ta szeroka działalność musiała wywierać wpływ na funkcjonowanie majątków. Radziwiłł miał w sumie trzy rezydencje: odziedziczony po ojcu pałac w Ołyce, kupiony pałac w Warszawie przy ul. Bielańskiej i pałac w Nieborowie. Ważne było więc takie zorganizowanie pracy w majątkach, aby nie pojawiały się zbędne komplikacje i administrowanie dobrami nie zajmowało więcej czasu właściciela niż to niezbędne.

Nieborów był główną siedzibą właściciela majątku i w związku z tym pełnił istotną funkcję reprezentacyjną. W efekcie, jeszcze przed I wojną światową powstały pierwsze plany przebudowy pałacu. Jednak do ich realizacji przystąpiono już po wojnie, a ze względu na wielki kryzys gospodarczy niektórych działań zaniechano (jak np. planów założenia parku krajobrazowego, który łączyłby park nieborowski z Arkadią)<sup>5</sup>. Tak jak zaznaczył Janusz Radziwiłł w swoich wspomnieniach, Nieborów nie był majątkiem przynoszącym

---

<sup>3</sup> *Idem, Książę Janusz (1880–1967). Szkice. Wspomnienia Janusza Radziwiłła*, Warszawa 2001, s. 95.

<sup>4</sup> Postać Janusza Radziwiłła została przeze mnie przedstawiona szerzej w: J. Durka, *Janusz Radziwiłł 1880–1967. Biografia polityczna*, Warszawa 2011.

<sup>5</sup> Przebudowę zrealizowano wg planów architekta Romualda Gutta, a następnie pod kierunkiem architekta Tadeusza Skórewicza; zob.: J. Wegner, *Nieborów*, Warszawa 1964, s. 12; T.S. Jaroszewski, *Pałace i dwory w okolicach Warszawy*, Warszawa 1992, s. 123.

wielkie zyski. Dobra te, obejmujące 3700 ha, składały się z pięciu folwarków: Nieborów, Zygmuntów, Łasieczniki, Wólka Łasiecka i Mysłaków. Na ogólny rozrachunek wpływały spore wydatki, ponoszone z tytułu utrzymania pałacu. Dużo lepiej wyglądało funkcjonowanie majątku w Ołyce (4600 ha). Dochodowy był majątek w Szpanowie (6400 ha). Natomiast największym źródłem zysków księcia były lasy i tartaki w Cumanii (29 tys. ha) na Wołyniu. Ponadto czerpał on dochody z tytułu posiadania udziałów w licznych spółkach<sup>6</sup>. W 1928 r. majątek ten wyliczano na 2,8 mln zł, co i tak nie stawiało Janusza Radziwiłła wśród najbogatszych obywateli Drugiej Rzeczypospolitej. Niewątpliwie jednak należał do elity ziemian<sup>7</sup>.

## Koniunktura gospodarcza i administracja dóbr

Trzeba zaznaczyć, że lata 30. XX w. był to czas szczególny dla ogółu majątków ziemskich. Po okresie prosperity (najwyższy poziom dochodów w dobrach wielkiej własności ziemskiej osiągnięto w 1928 r.<sup>8</sup>) nastąpił regres. Było to bardzo widoczne na początku lat 30., albowiem wielki kryzys gospodarczy szczególnie mocno dotknął rolnictwo. Co prawda ogólne warunki, w jakich funkcjonowało rolnictwo w Polsce wcale nie musiały bezpośrednio dotyczyć Nieborowa, ale książe musiał się z nimi liczyć i w sposób szczególny zabiegać, aby utrzymać względnie normalne funkcjonowanie majątku, który i tak – jak twierdził – nigdy nie przynosił mu szczególnie wysokich zysków<sup>9</sup>. Te działania widać choćby w podjętych próbach ograniczenia wydatków na administrację.

Z racji wysokiej funkcji i pozycji w hierarchii zawodowej najlepiej opłacaną grupą spośród zatrudnionych w Nieborowie byli właśnie etatowi pracownicy Zarządu Dóbr, czyli administracji majątku. Na ich wynagrodzenie składały się

---

<sup>6</sup> Należały do nich: Cukrownia Szpanów, Bank Narodowy, Polski Bank Przemysłowy we Lwowie, Towarzystwo Odbudowy Wołynia, Spółka Akcyjna Drzewnego Przemysłu i Handlu, Spółka Akcyjna „Ryngraf”, Towarzystwo Akcyjne „Nitrat”, Związek Rolników Wołyńskich, Syndykat Rolniczy, Zrzeszenie Spirytusowe, Związek Gorzelników, Wydawnictwo „Czas”, Kooperatywa „Jedność” w Ołyce, Francusko-Polskie Zakłady Samochodowo-Lotnicze, Towarzystwo „Poldruk”, Związek Producentów Ryb S.A., Rolnicza Spółdzielnia w Łucku, Bank Małopolski, Polskie Zakłady Skody, Równieński Bank Spółdzielczy; zob. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Radziwiłłów w Nieborowie, Akta Majątkowe, sygn. 1225–1229, Bilanse dóbr i interesów Janusza Księcia Radziwiłła z lat 1921–1928.

<sup>7</sup> Na ten temat publikował także Jerzy Jaruzelski; zob.: *idem, Radziwiłł Janusz...*, s. 215; *idem, Książę Janusz...*

<sup>8</sup> A. Jezierski, C. Leszczyńska, *Historia gospodarcza Polski*, Warszawa 1999, s. 271–272.

<sup>9</sup> J. Jaruzelski, *Książę Janusz...*, s. 95.

pobory wypłacane w gotówce oraz naturalia. W przykładowym roku służbowym 1935/1936 w administracji zatrudniano trzy osoby oraz stangreta i stróża. Byli to: Stefan Szolce – administrator, Feliks Pawiński<sup>10</sup> – kierownik biura, Aleksander Gałka – biuralista<sup>11</sup>. Oczywiście dwóch ostatnich pracowników nie zajmowało się bezpośrednio prowadzeniem biura, stanowili oni jedynie pomoc dla pracowników Zarządu Dóbr. Spośród wszystkich pracowników najwyższe wynagrodzenie otrzymywał administrator. Na początku lat 30. był nim wspomniany wyżej Stefan Szolce, który zarabiał 500 zł miesięcznie. Ponadto rocznie otrzymywał: 600 kg pszenicy, 1600 kg żyta, 400 kg jęczmienia, 400 kg pośladu, dziennie 16 litrów mleka, 1200 kg ziemniaków, mieszkanie, opał i naftę. Przydzielono mu stróża i dziewczynę do sprzątania<sup>12</sup>. Jego zarobki nie ulegały zmianie. Dla porównania można przytoczyć, że najniższe uposażenie zasadnicze, według preliminarza budżetowego na rok 1937/1938, dla sędziów i prokuratorów wynosiło w Polsce 425 zł miesięcznie, dla majora Wojska Polskiego (utrzymującego rodzinę) – 490 zł miesięcznie, dla generała brygady – 1000 zł miesięcznie, a zdecydowana większość pracowników administracji cywilnej uposażona była poniżej poziomu zarobków Stefana Szolcego, biorąc pod uwagę tylko jego wynagrodzenie w gotówce<sup>13</sup>. Jak wspomniano, w Zarządzie Dóbr zatrudniano też kierownika biura i biuralistę. W roku służbowym 1935/1936<sup>14</sup> kierownik biura Feliks Pawiński pobierał 450 zł miesięcznie, a biuralista Aleksander Gałka 125 zł miesięcznie. Nie otrzymywali oni wynagrodzenia w naturaliach, co stanowiło rzadkość, wzięwszy pod uwagę wszystkie etaty w Nieborowie. Łączna wysokość wynagrodzeń w administracji była jednak tak duża, że mimo stopniowej poprawy koniunktury na produkty rolne

<sup>10</sup> Ur. 7 XI 1881 r. w Staszowie, syn Jana i Marianny z Tomczyków, w dokumentach często występuje jako pełnomocnik majątków nieborowskich, co świadczy o dużym zaufaniem, jakim darzył go książę Janusz Radziwiłł; Muzeum w Nieborowie i Arkadii (dalej: MNiA), Zbiory biblioteczne, rkps 192, Zaświadczenie o pełnomocnictwie, 19 VIII 1922 r., b.p.; *ibidem*, Odpis aktu notarialnego, 17 I 1913 r., b.p.; *ibidem*, Wyciąg z księgi ludności stałej miasta Staszowa, 30 VII 1929 r., b.p.

<sup>11</sup> MNiA, Akta Administracji Dóbr i Interesów Janusza X. Radziwiłła w Nieborowie (dalej: Akta Administracji), sygn. 4, Etat roczny wszystkich stałych pracowników i osób pobierających świadczenie. Rok 1935/1936, b.p.

<sup>12</sup> *Ibidem*, Notatka na temat wysokości uposażenia Stefana Szolce, [1932 r.], b.p.

<sup>13</sup> *Uposażenie miesięczne funkcjonariuszów państwowych, wojskowych zawodowych oraz pracowników przedsiębiorstw państwowych*, w: *Mały rocznik statystyczny*, Warszawa 1937, s. 259.

<sup>14</sup> W majątku Nieborów rok służbowy trwał od 1 kwietnia do 31 marca każdego roku; MNiA, Akta Administracji, sygn. 4, Pismo Administracji Dóbr i Interesów Księcia Janusza Radziwiłła w Nieborowie do Zygmunta Czerniejewskiego, 27 XII 1939 r.; *ibidem*, Pismo Inspektora Pracy 9-go Obwodu W. Tomczyka do Administracji Dóbr „Nieborów” w Nieborowie, 14 VI 1935 r., b.p.

postanowiono przeorganizować jej pracę. W konsekwencji, w roku 1937/1938 ograniczono liczebnie administrację, zwolniono najlepiej zarabiającego Stefana Szolcego, a posadę utrzymali Pawiński i Gałka przy niezmienionym wynagrodzeniu miesięcznym. Dodatkowo zatrudniono jeszcze jedną osobę do pomocy w biurze z pensją 100 zł miesięcznie<sup>15</sup>. Wyraźnie widać, że ksiązę Janusz Radziwiłł szukał oszczędności w administracji i je znalazł, głównie dzięki Pawińskiemu, który – mocno zaangażowany w pracę w majątku – z powodzeniem przejął obowiązki przełożonego. Można powiedzieć o pewnej konsekwencji działań Radziwiłła, gdyż pierwsze zmiany w tym kierunku nastąpiły w 1934 r., kiedy to zlikwidowano stanowisko buchaltera-kasjera i oddano jego zadania innym pracownikom administracji<sup>16</sup>. Pawińskiemu z pensją 450 zł nie wyrządzono krzywdy, miesięcznie zarabiał więcej niż wynosiło uposażenie zasadnicze nadkomisarza Policji Państwowej – 430 zł i kapitana Wojska Polskiego (utrzymującego rodzinę) – 400 zł<sup>17</sup>. Biuralista Aleksander Gałka nie mógł już być tak zadowolony ze swego wynagrodzenia, gdyż odpowiadało ono mniej więcej zarobkom robotnika przemysłu przetwórczego w dużym zakładzie w województwie warszawskim, poznańskim czy też krakowskim<sup>18</sup>.

## Folwarki nieborowskie

W samych folwarkach nieborowskich, w roku służbowym 1935/1936 zatrudniano 48 osób. W folwarku Nieborów byli to: rządca, 2 karbowych, kowal, stelmach, 6 ordynariuszy, a także 2 komorników i komornica; w folwarku Zygmuntów: karbowy, 3 ordynariuszy (dójki i pastuch); w stadninie koni: 3 fornali; w folwarku Łasieczniki: rządca, karbowy, kowal, stelmach, 10 ordynariuszy, dozorca i 1 półordynariusz; w folwarku Wólka Łasiecka: karbowy, 4 ordynariuszy<sup>19</sup>, 1 półordynariusz; w folwarku Mysłaków:

<sup>15</sup> *Ibidem*, Etaty roczne wszystkich stałych pracowników i osób pobierających świadczenie. Rok 1935/1936 i 1937/1938, b.p.

<sup>16</sup> *Ibidem*, Zaświadczenie dla Mariana Bielskiego, 31 XII 1934 r., b.p.; *ibidem*, Zaświadczenie dla Bolesława Gabrjelskiego, 1 XI 1933 r., b.p.

<sup>17</sup> *Uposażenie miesięczne funkcjonariuszów państwowych, wojskowych zawodowych oraz pracowników przedsiębiorstw państwowych...*, s. 259.

<sup>18</sup> *Przeciętne zarobki godzinne i tygodniowe oraz skala zarobków robotniczych w przemyśle przetwórczym według województw, wielkości zakładów i płci robotników*, w: *Zarobki robotników przemysłowych w Polsce. Luty 1934*, Warszawa 1934, s. 3–5.

<sup>19</sup> W 1934 r. zatrudniano pięciu ordynariuszy; MNiA, Akta Administracji, sygn. 4, Pismo Administracji do Zarządu Gminy w Bolimowie, 27 VI 1934 r., b.p.

ekonom<sup>20</sup> i 5 ordynariuszy<sup>21</sup>. W zestawieniach nie podawano imion i nazwisk ordynariuszy, półordynariuszy i fernali. Jest to niewątpliwie związane z ich niską hierarchią zawodową i społeczną, a być może także częstymi zmianami personalnymi.

Występowały tutaj spore różnice w wysokości płac. Warunki ich pracy i płacy corocznie określała Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza. W przypadku ustalenia uposażenia na rok 1935/1936 w komisji zasiadali: przewodniczący Wacław Prenier, przedstawiciel Ministerstwa Opieki Społecznej, radca Michał Banaszekiewicz, przedstawiciel Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, sędzia Jan Szlązkiewicz, przedstawiciel Ministerstwa Sprawiedliwości. Posiedzenia odbyły się 12, 13 i 15 XII 1934 r. i dotyczyły robotników rolnych na obszarze miasta stołecznego Warszawy i województw: warszawskiego, białostockiego, lubelskiego, łódzkiego i kieleckiego z wyłączeniem powiatu olkuskiego. Warunki pracy i płacy ustalono po wysłuchaniu opinii przedstawicieli pracodawców i pracowników rolnych. Brano pod uwagę sytuację materialną robotników rolnych i stan gospodarczy rolnictwa w Polsce<sup>22</sup>. Orzeczenia te, ogłoszone w „Monitorze Polskim” i rozpropagowane w specjalnych wydawnictwach Związku Ziemiaków w Warszawie, stanowiły podstawę ustalania wysokości wynagrodzeń w Nieborowie. Zresztą w dokumentach nieborowskich zachował się jeden z takich egzemplarzy orzeczenia, z fragmentami pozaznaczanymi kolorem czerwonym<sup>23</sup>.

Do najlepiej wynagradzanych w folwarkach nieborowskich należeli rządcy i karbowi. Rządca Zygmunt Czerniejewski w latach 1935–1939 otrzymywał 120 zł miesięcznie, rocznie w ordynariach: 600 kg pszenicy, 1200 kg żyta, 400 kg jęczmienia, 200 kg pośladu, 7000 kg ziemniaków. Ponadto rocznie: 30 jednostek opału (1,25 metra sześciennego drzewa pniakowego lub 1,3 metra sześciennego gałęzi), miesięcznie 23 kg nafty, dziennie 8 litrów mleka – latem, a zimą 6 litrów. Posiadał własny ogród warzywny i dysponował służącym na posyłki<sup>24</sup>.

---

<sup>20</sup> W dokumentach występują zarówno karbowy, jak i ekonom, są to jednak osobne listy płac i nigdzie nie zdefiniowano różnicy w zakresie ich obowiązków.

<sup>21</sup> MNiA, Akta Administracji, sygn. 4, Etat roczny wszystkich stałych pracowników i osób pobierających świadczenie. Rok 1935/1936, b.p.

<sup>22</sup> *Orzeczenie Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej z dnia 15 grudnia 1934 r. ustalające warunki pracy i płacy robotników rolnych na rok służbowy 1935/36 na obszarze miasta stoł. Warszawy i województw: warszawskiego, lubelskiego, łódzkiego, białostockiego, kieleckiego, z wyjątkiem powiatu olkuskiego*, Warszawa 1935, s. 3. Orzeczenie to ukazało się jeszcze w „Monitorze Polskim”, zob.: „Monitor Polski” 1934, nr 293, poz. 402.

<sup>23</sup> MNiA, Akta Administracji, sygn. 4, Wycinki „Monitora Polskiego”, nr 59, 13 III 1933, b.p.

<sup>24</sup> *Ibidem*, Notatka na odwrocie listu Zygmunta Czerniejewskiego do Administracji Dóbr Nieborowskich, 4 I 1939 r., b.p.

Inny z rządców, Jan Jacobi otrzymywał jedynie 120 zł miesięcznie – bez ordynariów (a przynajmniej nie ma na ten temat śladu w źródłach archiwalnych). W roku 1937/1938 już nie pracował, a ustalone na tym stanowisku wynagrodzenie musiało być zbyt niskie, ponieważ zatrudniony na jego miejsce, już jako administrator, Bolesław Przemyski otrzymywał 250 zł miesięcznie i ordynaria: 600 kg pszenicy, 1200 kg żyta, 400 kg jęczmienia, 400 kg pośladu, 7000 kg ziemniaków, a także 35 jednostek opału, 60 prętów kwadratowych<sup>25</sup> roli i mógł hodować 4 krowy<sup>26</sup>. Rządcy byli grupą dobrze opłacaną i najwyżej usytuowaną w hierarchii folwarku. Co prawda zarobki Zygmunta Czerniejewskiego nie wzrosły w II połowie lat 30., jednak przykład Bolesława Przemyskiego pokazuje realną wartość pracy rządców/administratorów folwarku – najprawdopodobniej po odejściu Jana Jacobiego administracja nie znalazła na jego miejsce osoby z odpowiednimi kwalifikacjami za miesięczne wynagrodzenie 120 zł.

Inne grupy były już opłacane zdecydowanie słabiej i poziom ich zarobków w gotówce określano w skali kwartału i roku. Przykładem może być Franciszek Szalewicz, zatrudniony od 1938 r. jako polowy w Mysłakowie, rocznie otrzymywał 140 zł, 300 kg pszenicy, 1000 kg żyta, 200 kg jęczmienia, 5000 kg ziemniaków, a także 16 jednostek opału. Ponadto mógł hodować dwie sztuki bydła. Nieco wyższe wynagrodzenie otrzymywali karbowi. W roku służbowym 1931/1932 otrzymywali rocznie 160 zł, 300 kg<sup>27</sup> pszenicy, 900–1200 kg<sup>28</sup> żyta, 100–200 kg<sup>29</sup> jęczmienia, 14 jednostek opału, a także 250 prętów kw. roli i 50 prętów kw. na utrzymanie dwóch krów. Dysponowali też posyłką<sup>30</sup>. Na podstawie dokumentów jednego z karbowych – Franciszka Tomczyka – z roku służbowego 1937/1938 można mówić, że kwota wynagrodzenia w gotówce nie zmieniła się, natomiast nieznacznie podniesiono ilość przyznanych naturaliiów w postaci dodatkowych jednostek opału (dwie jednostki więcej) i zwiększenia ilości prętów kw. roli<sup>31</sup>. Brak znaczących podwyżek płac w II połowie lat 30., mimo lepszej koniunktury na produkty rolne, można tłumaczyć, zdaniem Radziwiłła, niską dochodowością majątku. Szukano oszczędności. Jeszcze

<sup>25</sup> 300 prętów kwadratowych (dalej: kw.) to 1 morga (miary nowopolskie), czyli 0,55976 ha.

<sup>26</sup> *Ibidem*, Etaty roczne wszystkich stałych pracowników i osób pobierających świadczenie. Rok 1935/1936 i 1937/1938, b.p.

<sup>27</sup> W dok. 3 m.

<sup>28</sup> W dok. 9 i 12 m.

<sup>29</sup> W dok. 1 i 2 m.

<sup>30</sup> MNiA, Akta Administracji, sygn. 4, Notatka na temat uposażenia robotników, [1931/1932], b.p.

<sup>31</sup> *Ibidem*, Etat roczny wszystkich stałych pracowników i osób pobierających świadczenie. Rok 1937/1938, b.p.

w latach 1928–1933 w folwarku Łasieczniki zatrudniano do prowadzenia ogrodu warzywnego i sadu owocowego ogrodnika Józefa Kusego, zarabiającego w roku służbowym 1932/1933 300 zł rocznie w gotówce, a w naturaliach: 300 kg pszenicy, 1000 kg żyta, 200 kg jęczmienia, 100 kg pośladu, 6000 kg ziemniaków, 16 jednostek opału, możliwość hodowli 2 krów. Ponadto otrzymywał on prowizję: od sprzedanych (poza majątkiem) za gotówkę warzyw 10%, a od owoców 5% (po potrąceniu najmów, koni i kupna nasion). Jednak w 1933 r., ogród zlikwidowano, a ogrodnika zwolniono<sup>32</sup>. Zmniejszenie stanu zatrudnienia w majątkach było cechą charakterystyczną tamtego okresu i zostało potwierdzone badaniami statystycznymi. W województwie warszawskim w majątkach ankietowanych w latach 1928–1933 zatrudnienie robotników stałych spadło o 10 punktów procentowych<sup>33</sup>.

W majątku bardzo często pracowały całe rodziny, także w charakterze robotników sezonowych. Wszyscy otrzymywali wynagrodzenie zgodnie z obowiązującymi wówczas przepisami<sup>34</sup>. Do robotników sezonowych zaliczano m.in. dójki i ich dzieci, zatrudniane często w charakterze posyłek. Przykładem może być dójka Stanisława Woźniak, która w 1932 r. dostała mieszkanie, 2 litry mleka dziennie i 1 jednostkę opału miesięcznie. Za pracę otrzymywała 18 zł miesięcznie. Podobnie jej córka, która też była dójką, ale dodatkowo miała pracować jako posyłka i pobierać latem 1/2 płacy robotnika sezonowego, zimą 3/4 tej płacy, a dziennie 1 kg żyta i 2 kg kartofli. Ponadto przyznano Stanisławie Woźniak 60 prętów kw. roli<sup>35</sup>. Wynagrodzenie dójek zmieniło się w roku 1935/1936. Kobiety zatrudnione w tym charakterze otrzymywały w majątku 12 zł miesięcznie i 8 zł za mycie sześciu krów<sup>36</sup>. Z kolei ordynariusz w tym czasie otrzymywał 120 zł rocznie i ordynaria: 200 kg pszenicy, 950 kg żyta, 200 kg jęczmienia. Tak samo zarabiał fernal. Półordynariusz otrzymywał 15 zł i ordynaria. Ich wynagrodzenia w następnych latach nie ulegały zmianom<sup>37</sup>.

---

<sup>32</sup> *Ibidem*, Umowa o pracę Józefa Kusego, 30 XII 1931 r., b.p.; *ibidem*, Zaświadczenie dla Józefa Kusego, 20 IV 1933 r., b.p.

<sup>33</sup> A. Ajnenkiel, *Położenie prawne robotników rolnych (1918–1939)*, Warszawa 1962, s. 326.

<sup>34</sup> Wyliczano je na podstawie *Zarządzenia Władz Naczelnych. Orzeczenie Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej, ustalającego warunki pracy i płacy robotników rolnych na rok służbowy 1933/34 na obszarze województw: warszawskiego, białostockiego, lubelskiego, łódzkiego i kieleckiego z wyjątkiem powiatu olkuskiego*, „Monitor Polski”, nr 59, 13 III 1933, s. 1–2.

<sup>35</sup> MNiA, Akta Administracji, sygn. 4, Notatka dotycząca wysokości uposażenia dójki Stanisławy Woźniak i jej dzieci, 1 IV 1932 r., b.p.

<sup>36</sup> *Ibidem*, Notatka dotycząca wysokości uposażenia w roku służbowym 1935/1936, b.d., b.p.

<sup>37</sup> *Ibidem*, Etaty roczne wszystkich stałych pracowników i osób pobierających świadczenie. Rok 1935/1936 i 1937/1938, b.p.



Zmieniło się wynagrodzenie kowala. W latach 1931–1932 kowal w jednym z folwarków otrzymywał rocznie 280 zł, 300 kg pszenicy, 1200 kg żyta, 300 kg jęczmienia<sup>38</sup>, 16 jednostek opału, 6000 kg ziemniaków, 60 prętów kw. roli i dodatkowo 50 m na dwie krowy, a od każdego okutego nowego wozu 20 zł, od bryczki 30 zł i od bryczki „pojedynki” 20 zł<sup>39</sup>. W 1935 r. kowal w folwarku Łasieczniki otrzymywał 240 zł rocznie, za to znacznie zwiększono obszar pod uprawę ziemniaków – 300 prętów kw., rolę na utrzymanie krów – 50 prętów kw., 2 krowy, 16 jednostek opału, 400 kg pszenicy, 1200 kg żyta, 200 kg jęczmienia. Samych ziemniaków już nie otrzymywał. Z kolei kowal w folwarku w Nieborowie rocznie otrzymywał 400 zł, 300 kg pszenicy, 1200 kg żyta, 200 kg jęczmienia, 6000 kg ziemniaków, przydział mleka, 16 jednostek opału i 60 prętów kw. roli<sup>40</sup>.

W 1931 r. stelmach w Nieborowie otrzymywał 280 zł rocznie, 300 kg pszenicy, 1200 kg żyta, 200 kg jęczmienia, 60 m ziemniaków, 16 jednostek opału, gratyfikację 10 zł od nowego wozu i 20 zł od nowej bryczki, ponadto 60 prętów kw. ogrodu i 50 prętów kw. na utrzymanie dwóch krów<sup>41</sup>. W kolejnych latach zarobki te nie ulegały większym zmianom. Stelmach Antoni Ostrowski w 1933 r. zarabiał 280 zł rocznie, 300 kg pszenicy, 1200 kg żyta, 200 kg jęczmienia, 60 korców ziemniaków, 16 jednostek opału i 110 prętów kw. roli na utrzymanie 2 krów. W 1935 r. otrzymywał nadal 280 zł rocznie, za to aż 300 prętów kw. roli pod uprawę ziemniaków i 50 na utrzymanie 2 krów, 16 jednostek opału, 300 kg pszenicy, 1200 kg żyta, 200 kg jęczmienia<sup>42</sup>.

Przywołane dane ukazują wyraźną tendencję – przy niezmienionej, lub zmienianej w nieznacznym stopniu, pensji wypłacanej w gotówce i ordynariach, następowało zwiększenie wynagrodzenia w postaci oddania większej ilości ziemi pod uprawę. Było to korzystne dla właściciela. I zgodne z oczekiwaniami robotników rolnych.

<sup>38</sup> W dokumencie ordynaria podano w metrach.

<sup>39</sup> MNiA, Akta Administracji, sygn. 4, Notatki dotyczące wysokości uposażenia kowala z 1 I 1931 r. i 1 I 1932 r., b.p.

<sup>40</sup> *Ibidem*, Notatka dotycząca wysokości uposażenia w roku służbowym 1935/1936, b.d., b.p.

<sup>41</sup> *Ibidem*, Notatka na temat uposażenia robotników, [1931/1932 r.], b.p.

<sup>42</sup> *Ibidem*, Umowa o pracę Antoniego Ostrowskiego, 1 IV 1933 r., b.p.; *ibidem*, Notatka dotycząca wysokości uposażenia w roku służbowym 1935/1936, b.d., b.p.

## Leśnictwo

W majątkach Janusza Radziwiłła sporo uwagi poświęcano leśnictwu. W Nieborowie w okresie międzywojennym lasy obejmowały obszar 2996,3 ha i 739,22 ha gruntów ornych, które zostały przeznaczone do zalesienia<sup>43</sup>. Książę zatrudniał leśniczego, 2 starszych gajowych, 6 gajowych, woźnicę, 12 płatnych akordowo korowaczy<sup>44</sup>. Łącznie 22 osoby<sup>45</sup>. Podobnie jak w przypadku robotników rolnych, tak i tutaj na wysokość płac w dużej mierze wpływały orzeczenia Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej ustalającej warunki pracy i płacy na poszczególne lata służbowe<sup>46</sup>. Ponadto pracownicy Zarządu Dóbr Nieborów konsultowali niektóre kroki z Zarządem Związku Właścicieli Lasów<sup>47</sup>.

Leśniczemu Stanisławowi Hruszko miesięcznie płacono 150 zł. Ponadto rocznie otrzymywał 2,5% gotówki uzyskanej ze sprzedaży drzewa, co stanowiło około 50 zł, a także 600 kg pszenicy, 1800 kg żyta, 600 kg jęczmienia, 600 kg pośladu, 30 jednostek opałow. Dysponował 4 morgami ziemi ornej, 3 krowami i 2 jałówkami<sup>48</sup>. W 1939 r. Wiktor Wróbel na stanowisku pomocnika leśniczego otrzymał miesięczną pensję w wysokości 75 zł, a dodatkowo z podziału pomiędzy strażą leśną część (2,5%) gotówki uzyskanej ze sprzedaży drzewa. Rocznie otrzymywał jeszcze: 400 kg pszenicy, 800 kg żyta, 400 kg jęczmienia, 400 kg pośladu. Zapewniono mu mieszkanie i opał, zwrócono mu także koszty przeprowadzki. Ponadto otrzymał 0,56 ha ziemi oraz pozwolenie na hodowlę 3 krów i 1 jałówki<sup>49</sup>. W latach 1935–1938 starsi gajowi zarabiali 30 zł miesięcznie i ordynaria, gajowi 20 zł miesięcznie i ordynaria, podobnie woźnica. Korowacze dysponowali rolą i możliwością hodowli krów oraz jałówek, za swoją pracę w lesie otrzymywali wynagrodzenie w opale<sup>50</sup>.

<sup>43</sup> Według informacji uzyskanych od pracowników Muzeum w Nieborowie i Arkadii.

<sup>44</sup> W dokumentach funkcjonują jako „koraczarze”.

<sup>45</sup> MNiA, Akta Administracji, sygn. 4, Etat roczny wszystkich stałych pracowników i osób pobierających świadczenie. Rok 1935/1936, b.p.

<sup>46</sup> *Ibidem*, Pismo Zarządu Związku Właścicieli Lasów do Administracji Dóbr i Interesów Janusza Księcia Radziwiłła, 12 X 1937 r., b.p.

<sup>47</sup> *Ibidem*, Pismo Zarządu Związku Właścicieli Lasów do Zarządu Dóbr Nieborów, 26 VI 1937 r., b.p.

<sup>48</sup> W zbiorczych spisach etatów z lat 1935–1938 występuje 21 jednostek opału; *ibidem*, Etat Stanisława Hruszki, b.d., b.p.; *ibidem*, Etaty roczne wszystkich stałych pracowników i osób pobierających świadczenie. Rok 1935/1936 i 1937/1938, b.p.

<sup>49</sup> *Ibidem*, Pismo Administracji do Wiktora Wróbla, 25 III 1939 r., b.p.

<sup>50</sup> *Ibidem*, Etaty roczne wszystkich stałych pracowników i osób pobierających świadczenie. Rok 1935/1936 i 1937/1938, b.p.

## Stawy hodowlane

W majątku nieborowskim znajdowały się zbiorniki wodne. Na ich ogólną powierzchnię 6,34 ha składały się: zbiornik retencyjny – 0,91 ha, kanał – 1,42 ha, staw z wyspą – 2,61 ha, staw w Arkadii – 1,40 ha<sup>51</sup>. Do pracy przy nich zatrudniano od 4 do 6 osób. Według stanu na rok 1937/1938 byli to: dozorca, 3 rybaków, woźnica i stróż<sup>52</sup>. Etat rybaka Zachariasza Łuczковского w 1937 r. to 120 zł pensji miesięcznie, jednoizbowe mieszkanie kawalerskie z opałem (14 jednostek rocznie), na buty 20 zł rocznie i około 1% dochodu ze sprzedaży<sup>53</sup>. Stróże przy stawach w Mysłakowie w 1936 r. otrzymywali: Józef Bogdaszewski – 50 zł miesięcznie (oficjalnie dozorca), Władysław Czapnik – 45 zł, Józef Izbicki – 45 zł<sup>54</sup>. Władysławowi Czapnikowi w roku 1937/1938 pensję zmieniono na 120 zł rocznie i ordynaria: 200 kg pszenicy, 950 kg żyta, 200 kg jęczmienia. Natomiast Józefowi Bogdaszewskiemu, który figuruje na liście płac jako dozorca, wypłacano 50 zł miesięcznie, a ponadto otrzymywał: 300 kg pszenicy, 1000 kg żyta, 100 kg jęczmienia, 5000 kg ziemniaków, 18 jednostek opału i mógł hodować dwie krowy<sup>55</sup>.

## Pałac

Do nieborowskiej rezydencji przybywali przedstawiciele sfer gospodarczych, elity polityczne, ludzie kultury, rodzina i przyjaciele<sup>56</sup>. Pałac w Nieborowie pełnił funkcje rezydencjonalne, co znajdowało odbicie w liczebności i strukturze zatrudnionego personelu. Według stanu na rok 1935/1936 w rezydencji zatrudniano 42 osoby. Byli to: panna służąca, służący – 4 osoby, służące – 7 osób, młodszy służący, stolarz, 2 kredensowych, odźwierny, palacz<sup>57</sup>, 2 stróżów, gospodyni, kucharz, 2 starsze praczki, a także Wiktoria Malarska, o której brak

<sup>51</sup> Według informacji uzyskanych od pracowników z Muzeum w Nieborowie i Arkadii.

<sup>52</sup> MNiA, Akta Administracji, sygn. 4, Etat roczny wszystkich stałych pracowników i osób pobierających świadczenie. Rok 1937/1938, b.p.

<sup>53</sup> *Ibidem*, Etat Zachariasza Łuczковского, b.d., b.p.; *ibidem*, Notatka o dopisanie do etatu 14 jednostek drewna opałowego Zachariaszowi Łuczkowskiemu, 15 IX 1937 r., b.p.

<sup>54</sup> *Ibidem*, Zestawienie wynagrodzeń stróży na stawach w Mysłakowie, 31 XI 1936 r., b.p.

<sup>55</sup> *Ibidem*, Etat roczny wszystkich stałych pracowników i osób pobierających świadczenie. Rok 1937/1938, b.p.

<sup>56</sup> J. Durka, *op. cit.*, s. 182, 213.

<sup>57</sup> W roku 1937/1938 figuruje jako motorniczy. Pracował kilkanaście lat i zwolnił się w kwietniu 1939 r.; MNiA, Akta Administracji, sygn. 4, Etat roczny wszystkich stałych pracowników. Rok 1937/1938, b.p.; *ibidem*, Zaświadczenie Jana Bednarka, 24 IV 1939 r., b.p.

informacji, na jakim stanowisku ją zatrudniano, i Bolesław Chróścicki – prawdopodobnie tylko formalnie umieszczony na liście płac<sup>58</sup>. Ponadto w wykazach ujmowano trzy emerytki i jednego emeryta. Personelem pałacu przez wiele lat kierował służący Konstanty Hasse, pełnił on rolę majordomusa i z jego zdaniem szczególnie liczyli się właściciele majątku<sup>59</sup>. W stajni pałacowej zatrudniano: stangreta, trenera i 3 stajennych<sup>60</sup>. W ogrodzie: ogrodnika, 2 pomocników ogrodnika, a także woźnicę. Do osób zatrudnianych w rezydencji zaliczano także 2 szoferów i dozorcę parku w Arkadii<sup>61</sup>.

Zarobki w pałacu kształtowały się na stosunkowo wysokim poziomie, biorąc pod uwagę możliwości uposażenia w innych częściach majątku. Do najlepiej opłacanych pracowników można zaliczyć szoferów. W 1931 r. jeden z nich, Stanisław Szkopowicz, zarabiał 370 zł miesięcznie. Ponadto otrzymywał: mieszkanie, utrzymanie, 4 tony węgla i 1 tonę drzewa, dietę dzienną w drodze w wysokości 5 zł. Inny z szoferów, Józef Masłowski, otrzymywał już niższe wynagrodzenie – 300 zł miesięcznie<sup>62</sup>. Pensje te ulegały jednak zmianom – były obniżane. W 1933 r. Szkopowicz zarabiał 320 zł<sup>63</sup>, podobnie w latach 1935–1938. Z kolei pensja Józefa Masłowskiego wynosiła w latach 1933–1936 – 250 zł<sup>64</sup>, a w roku 1937/1938 – 220 zł<sup>65</sup>. Jak widać płace te nie wzrosły mimo poprawy koniunktury gospodarczej w II połowie lat 30.

---

<sup>58</sup> Bolesław Chróścicki – ur. 10 X 1908 r. w Warszawie, syn ziemianina Wacława Chróścickiego z Żołudka. Po śmierci ojca, jako bardzo uzdolniony, ale osierocony chłopiec, został przygarnięty przez Janusza Radziwiłła. Został przyjacielem synów księcia i wraz z nimi uczęszczał do szkół. Pozostawał na liście płac tylko formalnie; zob.: H. Nocoń, *Internat w Pszczynie i jego wychowankowie 1923–1939*, Pszczyna 2010, s. 152; R. Jarocki, *Ostatni ordynat. Z Janem Zamoyskim spotkania i rozmowy*, Warszawa 1996, s. 367.

<sup>59</sup> Pani Krystyna Radziwiłł-Milewska, wnuczka Janusza Radziwiłła, podczas jednej z rozmów telefonicznych opowiadała mi, że pan Konstanty nie chciał przystać na pomysł Janusza Radziwiłła, aby niektóre obrazy powiesić w innym miejscu. Służący twierdził, że skoro kazał je powiesić poprzednik księcia to powinny już tam pozostać.

<sup>60</sup> W roku służbowym 1937/1938 stajennymi byli: Władysław Multan, Jan Fornal i Józef Śmigiel; MNiA, Akta Administracji, sygn. 4, Etat roczny wszystkich stałych pracowników i osób pobierających świadczenie. Rok 1937/1938, b.p.

<sup>61</sup> *Ibidem*, Etat roczny wszystkich stałych pracowników i osób pobierających świadczenie. Rok 1935/1936, b.p.

<sup>62</sup> *Ibidem*, Pismo Głównego Zarządu Dóbr i Interesów Janusza Księcia Radziwiłła w Warszawie do Administracji Dóbr Nieborów JO Księcia Janusza Radziwiłła w Nieborowie, 10 VIII 1931 r., b.p.

<sup>63</sup> *Ibidem*, Pismo Administracji do Głównego Zarządu w Warszawie, 30 VI 1932 r., b.p.

<sup>64</sup> *Ibidem*, Etat roczny wszystkich stałych pracowników i osób pobierających świadczenie. Rok 1935/1936, b.p.

<sup>65</sup> *Ibidem*, Etat roczny wszystkich stałych pracowników i osób pobierających świadczenie. Rok 1937/1938, b.p.

Wynagrodzenie kucharza Wiktora Mojsieja w latach 1932–1937 utrzymywało się na tym samym poziomie – 250 zł miesięcznie. Zatrudniony w 1937 r. na tym etacie Roman Winiarski zarabiał do 1938 r. tyle samo. Podobnie zmianom nie ulegało bardzo już niskie (jak na warunki pałacowe) wynagrodzenie kredensowych, wynoszące 30 zł miesięcznie<sup>66</sup>.

W latach 1935–1938 wynagrodzenie służących było zróżnicowane i wynosiło od 15 do 90 zł. Uzależniano je od skali odpowiedzialności i zakresu obowiązków. Niektórzy ze służących otrzymywali jeszcze ordynaria<sup>67</sup>. Służący D. Piotrowski w 1932 r. zarabiał 60 zł miesięcznie, ponadto rocznie otrzymywał: 200 kg pszenicy, 1000 kg żyta, 200 kg jęczmienia, 2500 kg ziemniaków, 18 jednostek opału<sup>68</sup>, 40 prętów kw. roli, 3 litry mleka dziennie<sup>69</sup>. Panna służąca Anna Reiser w latach 1935–1938 zarabiała 80 zł miesięcznie, ale już Jadwiga Rojkówna i Janina Bonikowiakówna otrzymywały w roku 1935/1936 jedynie po 15 zł miesięcznie. W roku 1937/1938 najniższa płaca w pałacu wynosiła 25 zł<sup>70</sup>.

W roku 1935/1936 ogrodnik Michał Oblamski zarabiał 200 zł miesięcznie i dodatkowo otrzymywał ordynaria. Jego dwaj pomocnicy: Jan Giełdowski i Piotr Zdunik odpowiednio – 70 i 30 zł, i nie otrzymywali ordynariów. Podobnie jak woźnica, który otrzymywał 36 zł miesięcznie. W roku 1937/1938 pensja woźnicy była nieco wyższa, zarabiał bowiem 40 zł<sup>71</sup>. Zatrudniony od 1 X 1936 r. na stanowisku pomocnika ogrodniczego Jan Michałowski (w miejsce Jana Giełdowskiego) zarabiał 60 zł miesięcznie. Ponadto do uposażenia dopisywano mieszkanie, stołowanie, naftę, opał i opranie<sup>72</sup>.

Wartość naturaliów często przekraczała wysokość pensji otrzymywanej w gotówce. Tak było w przypadku stangreta Wojciecha Jaworskiego. W jednym z dokumentów, prawdopodobnie pochodzącym z 1935 r., zachowało

<sup>66</sup> *Ibidem*, Pismo Administracji do Głównego Zarządu w Warszawie, 30 VI 1932 r., b.p.; *ibidem*, Etaty roczne wszystkich stałych pracowników i osób pobierających świadczenie. Rok 1935/1936 i 1937/1938, b.p.; *ibidem*, Pismo Administracji do Wiktora Mojsieja o uregulowaniu pensji do 25 II 1937 r., 6 III 1937 r., b.p.

<sup>67</sup> *Ibidem*, Etaty roczne wszystkich stałych pracowników i osób pobierających świadczenie. Lata 1935/1936 i 1937/1938, b.p.

<sup>68</sup> Jednostka opału była liczona jako 1¼ m<sup>3</sup> drzewa pniakowego lub 1 i 3/10 kupki gałęzi. Przelicznik ten był stosowany w gotowych drukach umów o pracę.

<sup>69</sup> MNiA, Akta Administracji, sygn. 4, Umowa o pracę D. Piotrowskiego, 1 IX 1932 r., b.p.

<sup>70</sup> *Ibidem*, Etaty roczne wszystkich stałych pracowników i osób pobierających świadczenie. Rok 1935/1936 i 1937/1938, b.p.

<sup>71</sup> *Ibidem*, Etat roczny wszystkich stałych pracowników i osób pobierających świadczenie. Rok 1937/1938, b.p.

<sup>72</sup> *Ibidem*, Notatka na temat zatrudnienia Jana Michałowskiego na stanowisku pomocnika ogrodniczego, 1 X 1936 r., b.p.

się przeliczenie ordynariów na złotówki. Jaworski zarabiał w gotówce 600 zł rocznie, czyli 50 zł miesięcznie. Ponadto otrzymywał: 400 kg pszenicy (wartość 68 zł), 1200 kg żyta (156 zł), 200 kg jęczmienia (30 zł), 200 kg pośladu (17 zł), 7000 kg ziemniaków (210 zł), 2190 litrów mleko (262,80 zł), 4 jednostki opału (40 zł) i 100 prętów kw. roli (50 zł). Razem pensja z tzw. utrzymaniem dawały 1433 zł rocznie<sup>73</sup>.

Stanisław Kiciński pracujący w stajni na stanowisku trenera otrzymywał także 600 zł rocznie, czyli 50 zł miesięcznie. Przysługujące mu ordynaria podano w korcach<sup>74</sup>. Były to: 2 korce pszenicy, 10 korców żyta, 2 korce jęczmienia, 40 korców ziemniaków, 14 jednostek opału, 3 litry mleka dziennie, 60 prętów kw. roli pod wczesne ziemniaki. Razem, po dodaniu pensji w gotówce i zliczeniu wartości ordynariów, wynagrodzenie wynosiło 1140 zł<sup>75</sup>. W roku 1937/1938 Kiciński otrzymywał już 40 zł miesięcznie w gotówce i ordynaria w ilościach: 200 kg pszenicy, 1000 kg żyta, 200 kg jęczmienia, 4000 kg ziemniaków, 13 jednostek opału, 5 litrów mleka dziennie, 60 prętów kw. roli<sup>76</sup>.

Biorąc pod uwagę tylko wysokość wypłat w gotówce, łącznie w roku 1937/1938 na pensje w rezydencji wydawano 34 950 zł. W tym na wynagrodzenia w pałacu – 21 240 zł, co przy 30 zatrudnionych dawało średnie wynagrodzenie 708 zł rocznie na osobę. W stajni – 3150 zł, co przy 5 zatrudnionych dawało średnio 630 zł rocznie. W ogrodzie łączne zarobki w wysokości 3960 zł, przy 4 zatrudnionych, dawały średnią 990 zł rocznie. Pensja 2 szoferów wynosiła średnio aż 3240 zł. W Arkadii zatrudniano jedną osobę, płacąc jej 120 zł rocznie. Łączna kwota 34 950 zł pensji wypłacanych pracownikom rezydencji, przy ogólnej kwocie pensji w dobrach w wysokości 62 520 zł, stanowiła więcej niż połowę wszystkich wynagrodzeń w majątku<sup>77</sup>.

## Inne etaty

Księżę zatrudniał w majątku także: magazyniera, mechanika młockarni, akuszerkę<sup>78</sup>, murarza, kominiarza, służącą przy biurze i woźną (w jednej oso-

<sup>73</sup> *Ibidem*, Notatka na temat uposażenia Wojciecha Jaworskiego, b.d., b.p.

<sup>74</sup> Po 1819 r. korzec liczył 128 l.

<sup>75</sup> MNiA, Akta Administracji, sygn. 4, Notatka na temat uposażenia Stanisława Kicińskiego, b.d., b.p.

<sup>76</sup> *Ibidem*, Etat roczny wszystkich stałych pracowników i osób pobierających świadczenie. Rok 1937/1938, b.p.

<sup>77</sup> *Ibidem*.

<sup>78</sup> Udzielała pomocy akuszeryjnej żonom pracowników majątku. Zatrudniona od 2 V 1931 r.; zob. MNiA, Akta Administracji, sygn. 4, Zaświadczenie dla Marii Drozdowskiej, 21 V 1938 r., b.p.

bie), a także ochroniarkę<sup>79</sup>. Pracownicy ci otrzymywali zapłatę w gotówce, gotówce i ordynariach, a także w samych ordynariach. Pisarz folwarczny i magazynier Stanisław Kobla w 1931 r. zarabiał 100 zł miesięcznie. Dodatkowo zapewniono mu wyżywienie i mieszkanie kawalerskie<sup>80</sup>. Wynagrodzenie na tym stanowisku było stałe i nie uległo zmianie do 1938 r.<sup>81</sup> Murarz Jan Opala w latach 1931–1938 otrzymywał 50 zł kwartalnie i w stosunku rocznym 300 kg pszenicy, 1000 kg żyta, 100 kg jęczmienia, 13 jednostek opału. Dysponował też 250 prętami kw. roli i dodatkowo 50 prętami kw. na utrzymanie krów<sup>82</sup>. Z kolei kominiarz Jan Obiński w latach 1932–1938 otrzymywał jedynie ordynaria: rocznie 800 kg żyta i 200 kg jęczmienia<sup>83</sup>. W tym samym czasie mechanik Stanisław Dzierzbicki, operator młockarni, otrzymywał 90 zł kwartalnie oraz rocznie: 300 kg pszenicy, 1000 kg żyta i 200 kg jęczmienia, a także 16 jednostek opału. Dysponował 300 prętami kw. roli i 50 pod utrzymanie dwóch krów. Ponadto dostawał od wymłóconego zboża 5 gr od 100 kg omłotu<sup>84</sup>. Etat akuszerki wynosił 400 kg żyta rocznie, 10 m opału i 15 zł od chorej<sup>85</sup>. W tej grupie zarobki nie ulegały większym zmianom. W przypadku kominiarza i akuszerki, otrzymujących płacę tylko w ordynariach, można powiedzieć, że ich utrzymanie nie stanowiło większego obciążenia dla majątku.

Na liście płac w majątku nieborowskim znajdowali się także emeryci i inwalidzi, dawniej pracujący w Nieborowie. Wśród nich można wymienić (według stanu na rok 1935/1936): była ochroniarkę, wdowę po gajowym, dwóch byłych fernali, byłego karbowego w folwarku Zygmunów i dwóch inwalidów wojennych<sup>86</sup>. Emeryci otrzymywali po 60 zł rocznie i ordynaria. Natomiast inwalidzi wojenni dostawali coroczny przydział żyta i ziemniaków<sup>87</sup>.

<sup>79</sup> *Ibidem*, Etat roczny wszystkich stałych pracowników i osób pobierających świadczenie. Rok 1935/1936, b.p.

<sup>80</sup> *Ibidem*, Umowa o pracę Stanisława Kobli, 1 V 1933 r., b.p.

<sup>81</sup> *Ibidem*, Notatka dotycząca wysokości uposażenia w roku służbowym 1937/1938, b.d., b.p.

<sup>82</sup> *Ibidem*, Notatka na temat uposażenia pracowników folwarków, [1931/1932 r.], b.p.; *ibidem*, Etaty roczne wszystkich stałych pracowników i osób pobierających świadczenie. Rok 1935/1936 i 1937/1938, b.p.

<sup>83</sup> *Ibidem*, Notatka na temat uposażenia Jana Obińskiego, 1932 r., b.p.; *ibidem*, Etaty roczne wszystkich stałych pracowników i osób pobierających świadczenie. Rok 1935/1936 i 1937/1938, b.p.

<sup>84</sup> *Ibidem*, Notatka dotycząca wysokości uposażenia Stanisława Dzierzbickiego, [1931 r.], b.p.; *ibidem*, Etaty roczne wszystkich stałych pracowników i osób pobierających świadczenie. Rok 1935/1936 i 1937/1938, b.p.

<sup>85</sup> *Ibidem*, Etaty roczne wszystkich stałych pracowników i osób pobierających świadczenie. Rok 1935/1936 i 1937/1938, b.p.

<sup>86</sup> *Ibidem*, Etat roczny wszystkich stałych pracowników i osób pobierających świadczenie. Rok 1935/1936, b.p.

<sup>87</sup> *Ibidem*, Etaty roczne wszystkich stałych pracowników i osób pobierających świadczenie. Rok 1935/1936 i 1937/1938, b.p.

## Łączne wydatki na wynagrodzenia

Łącznie w roku służbowym 1935/1936 w Nieborowie na liście płac znajdowało się 42 pracowników rezydencji, w dobrach 75 osób (w tym otrzymujący ordynaria proboszcz z Lubowni, organista, kościelny i stróż, a także 4 osoby otrzymujące darowizny i zapomogi), w leśnictwie 10 osób opłacanych w gotówce i ordynariach oraz 12 płatnych akordowo korowaczy, posiadających ziemię orną, łąki, krowy i jałówki, a także otrzymujących opał. Łącznie więc na liście uwzględniano 139 osób. Na pensje rocznie wydawano w gotówce 66 222 zł, co dawało średnie roczne zarobki 476,40 zł w gotówce, miesięcznie było to 39,70 zł. Kwota ta stawała się zadowalająca dopiero po uwzględnieniu ordynariów, które stanowiły część wynagrodzenia, a w niektórych przypadkach całość płacy. Łączne wynagrodzenie w ordynariach wynosiło 1715,30 zł. Zarobki wszystkich pracowników rezydencji wynosiły w gotówce 35 762 zł, a w ordynariach 424,50 zł, w dobrach Nieborów w gotówce 26 269 zł, a w ordynariach 1142,80 zł, w leśnictwie w gotówce 4200 zł, a w ordynariach 148 zł. Ponadto pracownicy rezydencji w stosunku rocznym otrzymywali: 120 kg nafty, 3 412 410 litrów mleka, 190 jednostek drewna opałowego, ziemię orną (pracownicy rezydencji – 1410 prętów kw., pracownicy dóbr – 13 465 prętów kw., pracownicy leśni – 16 360 prętów kw.), łąki (pracownicy dóbr – 900 prętów kw., pracownicy leśni – 7800 prętów kw.)<sup>88</sup>.

Dzięki uczynionym oszczędnościom w roku służbowym 1937/1938 na pensje w całym majątku wydano 62 520 zł. W ordynariach rocznie wypłacono 2291,05 zł. W rezydencji (jak już wspomniano) było to 34 950 zł w gotówce i w ordynariach 921,50 zł, w dobrach Nieborów 23 370 zł i w ordynariach 1221,55 zł, a w leśnictwie 4200 zł i w ordynariach 148 zł. Ponadto zatrudnieni otrzymywali naftę, mleko, opał, ziemię orną (pracownicy rezydencji – 1410 prętów kw., pracownicy dóbr – 13 360 prętów kw., pracownicy leśni – 16 360), łąki (pracownicy dóbr – 1200 prętów kw., pracownicy leśni – 7800 prętów kw.) i możliwość hodowli krów (pracownicy rezydencji – 8, pracownicy dóbr – 104, pracownicy leśni – 152). Zatrudniano wtedy w pałacu 32 osoby, w stajni pałacowej 5 osób, w ogrodzie pałacowym 4, 2 szoferów, w parku Arkadia – 1 osobę, w administracji 3, w folwarku Nieborów 17 osób, w folwarku Zygmuntów 10, 2 osoby przy hodowli koni, w folwarku Łasieczniki 20 osób, w folwarku Wólka Łasiecka 5, w folwarku Mysłaków 6, przy hodowli ryb 6, w magazynie 1 osobę,

<sup>88</sup> *Ibidem*, Etat roczny wszystkich stałych pracowników i osób pobierających świadczenie. Rok 1935/1936, b.p.



podobnie w młockarni, ponadto akuszerkę, kominiarza, murarza, woźną. Łącznie na liście płac znajdujemy już tylko 119 osób, brakuje na niej emerytów i inwalidów, korowaczy, pracowników parafii<sup>89</sup>. W przypadku emerytów i inwalidów prawdopodobnie oznaczało to finansowanie ich przez Zarząd Dóbr w Warszawie i przeznaczenie na to środków pochodzących z innych źródeł.

## Zakończenie

Badania przeprowadzone na przykładzie Nieborowa potwierdzają tezę Mariana Kozaczki, który przeanalizował gospodarkę ordynacji rodowych w omawianym okresie, że w majątkach ziemskich pracownicy stanowili społeczność, w której można wyodrębnić status zawodowy i majątkowy danej osoby. O statusie tym mówiła między innymi wysokość zarobków. Swoistą elitę wśród zatrudnionych stanowili pracownicy umysłowi, wynagradzani przez właściciela najhojniej i zajmujący najwyższą pozycję w nieborowskiej hierarchii, także w sensie społecznym<sup>90</sup>. Byli to pracownicy administracji, rządcy i służba pałacowa. W Nieborowie w większości przypadków wynagrodzenia wypłacano tak w gotówce, jak i w ordynariach, co niewątpliwie było wygodnym rozwiązaniem dla księcia, ale i spełnieniem ustaleń „Warunków pracy i płacy robotników rolnych”, wynikających z orzeczenia ministerialnej Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej. Trzeba zaznaczyć, że ordynaria otrzymywała też część pracowników pałacu, co podkreśla dogodność tego typu świadczenia dla właściciela majątku. Liczna i często dobrze opłacana służba zatrudniona w rezydencji była konieczna dla spełnienia wybitnie reprezentacyjnej roli pałacu. Według Janusza Radziwiłła majątek Nieborów nie przynosił zysków pozwalających na jego utrzymanie, wspomagano go zyskami z innych źródeł, najczęściej z majątków na Wołyniu. Ta konieczność „dokładania” do majątku nieborowskiego mogła spowodować, że ciągu lat 30., mimo zakończenia wielkiego kryzysu gospodarczego i stopniowego poprawiania się koniunktury gospodarczej, zarobki wielu pracowników pozostawały na tym samym, niezmiennym poziomie. Niestety, w dokumentacji brak jest informacji, jakie sumy odprowadzał sam właściciel, co pomogłoby odnieść się do kwestii niskiej dochodowości Nieborowa.

---

<sup>89</sup> *Ibidem*, Etat roczny wszystkich stałych pracowników i osób pobierających świadczenie. Rok 1937/1938, b.p.

<sup>90</sup> M. Kozaczka, *Gospodarka ordynacji rodowych w Polsce 1918–1939*, Rzeszów 1996, s. 188.

Sytuacja majątku uległa wyraźnemu pogorszeniu w okresie II wojny światowej. Majątki wołyńskie znalazły się pod okupacją sowiecką, a kontrolerzy niemieccy wymogli na Zarządzie Głównym działania zwiększające dochodowość dóbr nieborowskich oraz ograniczenie wydatków, co oczywiście wiązało się ze sporymi zwolnieniami służby, zwłaszcza pałacowej<sup>91</sup>. W konsekwencji do końca 1939 r. rozwiązywano umowy o pracę z zatrudnionymi, a Administracja Dóbr i Interesów Księcia Janusza Radziwiłła poleciła Zygmuntowi Czerniejewskiemu, aby do 31 grudnia podał do wiadomości zatrudnionym w majątku pracownikom i robotnikom rolnym, że ustalone przed wybuchem wojny warunki pracy i płacy na rok służbowy 1939/1940 nie obowiązują od 1 I 1940 r., gdyż z dniem 31 grudnia rozwiązywano stosunek służbowy. Jednocześnie od 1 I 1940 r. zaczęły obowiązywać nowe warunki pracy i płacy<sup>92</sup>. Po zakończeniu działań wojennych, na podstawie dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej z 1944 r., majątek przejęło państwo polskie, a właściciel Janusz Radziwiłł wraz z najbliższą rodziną został wywieziony do obozu w Krasnogorsku w ZSRS, skąd powrócił 1947 r. i zamieszkał w Warszawie. Zmarł w 1967 r.

---

<sup>91</sup> MNiA, Akta Administracji, sygn. 4, Ustalenia komisji kontrolującej, 5 XI 1939 r., b.p.

<sup>92</sup> *Ibidem*, Pismo Administracji Dóbr i Interesów Księcia Janusza Radziwiłła w Nieborowie do Zygmunta Czerniejewskiego, 27 XII 1939 r., b.p.